

Przedsiębiorca nie powinien stracić

Konsument, który zawarł umowę na odległość i zniszczył lub uszkodził kupioną rzecz, ma obowiązek zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia

W przypadku konsumenckiej sprzedaży na odległość, czyli np. w sklepie internetowym, lub też sprzedaży poza lokalem przedsiębiorstwa np. od akwizytora konsument ma prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży. Ma na to dziesięć dni i nie musi podawać przyczyny rezygnacji z transakcji. Przy sprzedaży na odległość termin ten biegnie od dnia wydania rzeczy, a przy sprzedaży poza lokalem przedsiębiorstwa od dnia zawarcia umowy.

Umowa uważana jest za niezawartą, konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań, a na sprzedawcy ciąży obowiązek niezwłocznego zwrotu (nie później jednak niż w terminie 14 dni uiszczony przez kupującego sumy pieniędzy). Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów przedmiot świadczenia stron powinien zostać zwrócony w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu.

Co jednak powinien uczynić przedsiębiorca, gdy konsument od umowy odstąpił w ciągu dziesięciu dni, ale sam przedmiot świadczenia został przez niego zniszczony lub uszkodzony? Pytanie jest podstawowe, ale jednoznaczna odpowiedź budzi wątpliwości.

Uwaga! Przed upływem terminu na odstąpienie od umowy konsument jest właścicielem rzeczy, co powoduje, że (w teorii) ma on prawo nawet do jej uszkodzenia czy też zniszczenia. Nawet jednak zniszczenie rzeczy przed upływem wspomnianego terminu nie pozbawia konsumenta prawa do odstąpienia w ciągu dziesięciu dni od umowy.

Zastanowić się należy, jaka mogłaby być podstawa prawna ewentualnych rozliczeń między przedsiębiorcą a konsumentem, biorąc pod uwagę specyfikę prawa konsumenckiego.

Jaka jest praktyka

W razie uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy będącej przedmiotem umowy zawartej na odległość przedsiębiorcy zwykle odmawiają konsumentom prawa do zagwarantowanej przez ustawę możliwości odstąpienia od umowy w ciągu dziesięciu dni.

Bywa też tak, że uznając to prawo, domagają się od konsumenta odszkodowania na zasadach ogólnych, na podstawie przepisów o wykonaniu zobowiązań z umów wzajemnych.

Wyróżnić możemy dwa poglądy. Jedni twierdzą, że w omawianym przypadku do rozliczenia pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem powinno dojść zgodnie z przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu, a nie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o wykonywaniu zobowiązań z umów wzajemnych.

Zwykły zarząd

Przeciwnicy tego stanowiska twierdzą, że poprzez zawarte w przepisach sformułowanie o zwolnieniu z „wszelkich zobowiązań” w przypadku wykonania prawa odstąpienia wyłączono możliwość rozliczenia stron na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wskazuje się, że konsument powinien liczyć się z możliwością wykonania prawa odstąpienia, co powoduje, że jego możliwości dokonywania zmian w zakresie przedmiotu świadczenia ograniczone są do czynności zwykłego zarządu, czyli związanych ze zwykłą eksploatacją i utrzymaniem rzeczy w stanie niepogorszonym. Które stanowisko jest zasadne

W sporze tym za bardziej uzasadnione uznać należy jednak stanowisko pierwsze. Zastosowanie w omawianym przypadku przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest bowiem zgodne z wykładnią art. 2 ust. 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów.

Wyraziciele tego poglądu słusznie twierdzą, że w analizowanej sytuacji, z uwagi na szczególny charakter tego przepisu prawa konsumenckiego, zastosowania nie znajdą przepisy kodeksu cywilnego o umowach wzajemnych (strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania).

Zwolnienie konsumenta od wszelkich zobowiązań w razie odstąpienia przez niego od umowy odnosi się bowiem do zobowiązań z tytułu umowy (również zobowiązań odszkodowawczych), nie do wzajemnych rozliczeń stron po jej zakończeniu.

Jeżeli konsument odstąpi od umowy, jest wolny od wszelkich zobowiązań z wyjątkiem obowiązku zwrotu rzeczy. Zastosowanie w takiej sytuacji przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest dlatego niezbędne, że w przeciwnym razie konsument mógłby, realizując swoje uprawnienia właścicielskie wobec rzeczy, zniszczyć ją lub uszkodzić, nie ponosząc z tej przyczyny żadnej odpowiedzialności.

Przykład

Konsument, który zakupił telewizor i uszkodził go przed odstąpieniem od umowy w ciągu dziesięciu dni, obowiązany będzie zwrócić przedsiębiorcy koszty naprawy towaru.

Gdyby bowiem nie odstąpił od umowy, sam musiałby pokryć te koszty.

Po odstąpieniu od umowy i zwrocie rzeczy obowiązek naprawy towaru przerzucony zostaje na przedsiębiorcę.

Bezpodstawne wzbogacenie konsumenta przejawia się w tej sytuacji w wartości kosztów naprawy, których de facto konsument nie poniósł.

Groźba nadużyć

Tak więc konsument, który zawarł umowę na odległość, zanim jeszcze upłynie termin na odstąpienie od umowy, powinien liczyć się, zgodnie z art. 409 kodeksu cywilnego, z powinnością zwrotu wzbogacenia.

Inaczej mogłoby bowiem dochodzić do licznych nadużyć, w sytuacjach gdy przedsiębiorca byłby obowiązany do zwrotu uiszczonej przez konsumenta sumy, nawet gdyby ten nie mógł zwrócić mu otrzymanej rzeczy. W takich wypadkach przedsiębiorca nie będzie mógł domagać się od konsumenta naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy.

Autorka jest prawnikiem w Kancelarii Kubas Kos Gaertner